

Ks. ANDRZEJ KRASOWSKI

JOZUE – POMOCNIK MOJŻESZA I POSŁUSZNY WOJOWNIK PANA

„Dzielny na wojnie Jozue, syn Nuna,
Następca Mojżesza na urzędzie prorockim,
Stał się, stosownie do swego imienia,
Wielki przez to, że ocalił Jego wybranych,
Że wywarł pomstę na opornych wrogach,
By wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo” (Syr 46, 1)¹.

Księga Jozuego², nazwana tak ze względu na głównego jej bohatera, ukazuje kolejne etapy podboju i zdobywania Ziemi Obiecanej, czyli wysłanie zwiadowców, przeprawę przez Jordan, zdobycie Jerycha, zajęcie Aj, podboje; podział kraju. W tych wszystkich wydarzeniach uczestniczy Jozue. Historia życia Jozuego niesie ze sobą ważne przesłanie. Autor natchniony, podobnie jak w historii innych wielkich postaci biblijnych, pokazuje poprzez ukazanie konkretnych wydarzeń, jak się kształtowała i jaka była postawa Jozuego wobec Boga. Biblia podaje, że Jozue był synem Nuna i na początku nazywał się Ozeasz. To Mojżesz nadał mu imię Jozue (por. Lb 13, 16). Historia Jozuego spleta się z historią Mojżesza i jest to bardzo ważny czas dla tego, kto będzie walczył i zdobywał Ziemię Obiecaną. Zanim jednak to się stanie, Jozue będzie pomocnikiem Mojżesza.

¹ Wszystkie cytaty tekstów biblijnych wzięte zostały z pierwszego w języku polskim wydania Biblii Jerozolimskiej (Poznań 2006).

² Najważniejsze tematy Księgi Jozuego takie, jak struktura, szczegółowa egzegeza oraz również wiele zagadnień literackich, historycznych i teologicznych zostały omówione w *Międzynarodowym komentarzu do Pisma Świętego*, red. W.R. Farmer, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 433–453; *Encyklopedia biblijna*, red. W. Chrostowski, Warszawa 1999, s. 597–598.

Ciekawe, że właśnie tego tytułu używa Biblia najczęściej w stosunku do Jozuego (por. Wj 24, 13; 33, 11; Lb 11, 28). Jozue wchodzi na scenę historii jako człowiek młody, ale duchowo uformowany. On nie przeżywał poważnych kryzysów. Sposób, w jaki Bóg prowadził do siebie swoich wybranych, jest w przypadku Jozuego mniej widoczny³. Pojawiają się tutaj nowe elementy⁴. Pytać więc należy o to, co pozwala wyrazić przesłanie tej postaci. Zamiarem niniejszego opracowania jest spojrzeć na najważniejsze wydarzenia historii Jozuego, by to przesłanie ukazać w pełni.

1. NASTĘPCA MOJŻESZA

Jak rozpoczyna się historia Jozuego? Natchniony autor Księgi Wyjścia napisał:

„Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku. Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. Gdy zdrewniały Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza. Pan powiedział wtedy do Mojżesza: «Zapisz to na pamiątkę w księdze i przekaz to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem». Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał «Jahwe-Nissi», gdyż mówił: «Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia w pokolenie»” (Wj 17, 8–15).

Aby zrozumieć „czas Jozuego”, trzeba zobaczyć „czas Mojżesza”⁵. Mojżesz przyczynia się do fizycznego wyzwolenia z niewoli, ale okazuje się, że jest jesz-

³ Ukazują to wyraźnie dzieje życia wielkich postaci biblijnych takich, jak: Abraham, Jakub, Józef egipski czy Mojżesz. Śledząc poszczególne wydarzenia, które odnoszą się do każdej z tych osób, widać, w jaki sposób Bóg prowadził swoich wybranych do siebie, tzn. czynił z nich – poprzez konkretne wydarzenia – ludzi dojrzałych w wierze, opierających swoje życie wyłącznie na Bogu. Ten proces przebiegał latami, co również staje się wymownym dowodem na to, że wiara dojrzała jest laską od Boga i że tylko On zna czas.

⁴ Por. S. WYPYCH, *Jozue*, „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” LXXV (2001), nr 3, s. 791.

⁵ Najważniejsze momenty historii Mojżesza oraz to, co można by określić mianem „czasu Mojżesza”: por. S. WYPYCH, *Mojżesz*, „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” LXXV (2001), nr 1, s. 239–255.

cze „niewola ducha”. Bo oto Izraelici chcą wracać do Egiptu, nie ufają Bogu, a przecież ludzie wewnętrznie zniewoleni nie mogą wejść do Ziemi Obiecanej. Właśnie dlatego Bóg pragnie ich uwolnić. Uwalnia ich fizycznie z niewoli egipskiej i robi wszystko, by wyzwolić ich ze zniewoleń ducha. Niestety zabiegi Boga są bezskuteczne i nic nie pomagają. Muszą więc umrzeć wszyscy ci, których Bóg wyprowadził z Egiptu. Musi umrzeć stary człowiek! Wypych pisze: „Życie duchowe nie polega na kosmetycznych zabiegach, które starego człowieka czynią zdatnym do chwały Królestwa Bożego. Musi umrzeć stary człowiek, a dopiero z jego śmierci rodzi się nowe życie”⁶. To umieranie starego człowieka nie jest czymś przyjemnym i łatwym. Podobnie jak umieranie fizyczne, tak i umieranie człowieka duchowego – to swoiste przejście, jakże często połączone z wyrzeczeniem, trudem, walką i zmaganiem. Po ludzku – za trudne. Tu potrzebna jest pomoc i doświadczanie obecności Boga! Mojżesz należy do starego świata i dlatego on i inni umierają! Do Ziemi Obiecanej wejdą ludzie nowi, urodzeni na pustyni. Są to ludzie wolni, odważni, posłuszni i ufający Bogu. Taki właśnie jest Jozue – ufny i posłuszny Bogu! Jozue fizycznie należy do starego świata. Jednak może wypełnić misję, którą zleca mu Bóg, gdyż ma to, co do takiej misji jest najważniejsze – on ma nowego ducha!

Co albo „Kto” sprawia, że jest w nim ten „nowy duch”? Kraj, który dla Izraela jest Ziemią Obiecaną, zamieszkują potężne narody. Zwiadowcy izraelscy idą więc wy badać ten kraj. Wracając, przynoszą owoce z tych ziem, które świadczą o bogactwie i żyzności, lecz przynoszą także doświadczenie spotkania z silnym narodem. Zatem niektórzy zwiadowcy są pełni obaw i odradzają zdobywanie tych ziem. Jakże inną postawę mają Jozue i Kaleb:

„A Jozue, syn Nuna i Kaleb, syn Jefunnego, którzy należeli do badających kraj, rozdarli szaty i mówili do całej społeczności Izraelitów: «Kraj, który przeszliśmy celem zbadania go, jest wspaniałym krajem. Jeśli nam Pan sprzyja, to nas wprowadzi do tego kraju i da nam ten kraj, który prawdziwie opływa w mleko i miód. Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłoniemy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przecież Pan. Zatem nie bójcie się ich!»” (Lb 14, 6–9).

O czym więc mówi ten tekst? Oto Jozue wyraża niezachwiane przekonanie: „Pan nam sprzyja” (w. 8); „Pan jest z nami” (w. 9). Ten raport Jozuego i Kaleba wyraża ufność w potęgę Jahwe⁷. Jozue jest przekonany o potędze Boga, nie wątpi ani przez chwilę w Jego obecność i skuteczną pomoc. Do takiej postawy Bóg jednak przygotowywał Jozuego. Ten, który miał wprowadzić lud izraelski

⁶ S. WYPYCH, *Jozue*, s. 793.

⁷ Por. A. TRONINA, *Jozue-Jezus. Biblijna typologia Zbawiciela*, „Verbum Vitae” 1 (2002), s. 43.

do Ziemi Obiecanej, nie mógł wątpić zwłaszcza w chwilach trudnych, w sytuacjach po ludzku beznadziejnych. Jozue miał być człowiekiem bez reszty ufającym Bogu i Jemu posłusznym: „Pan powiedział wtedy do Mojżesza: «Zapisz to na pamiątkę w księdze i przekaz to Jozuemu»” (Wj 17, 14). Co takiego ma przekazać Mojżesz Jozuemu? Najpierw, że z takim przeciwnikiem, jak Amalekita, nie wchodzi się w układy. Jozue zapisał także w sercu obraz Mojżesza i jego wzniesione ku niebu ręce. Do końca swoich dni Jozue pamiętał, od kogo zależy zwycięstwo i kto kieruje poczynaniami ludzi. Dlatego też zawsze żył on w bezpośredniej bliskości Boga: „A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu” (Wj 33, 11). To jest źródło sił i ufności, które miał Jozue. On nie oddalał się od namiotu. On żył w ciągłej obecności Boga. Dlatego staje się zrozumiałe to, że w życiu Jozuego jest niezmiennie obecna postawa: Pan rzekł, a Jozue posłusznie wszystko wykonał (por. Joz 3, 7; 4, 2.15; 5, 2.15; 6, 2; 7, 10.16; 8, 1.18; 10, 8; 11, 6).

2. CAŁKOWICIE POŚLUSZNY

Ta postawa bezgranicznego posłuszeństwa Bogu rodziła się i dojrzewała. Jozue, ucząc się Boga, nie oddalał się od namiotu, którego wnętrze wypełnione było Bożą chwałą. I dlatego jego posłuszeństwo Bogu było pełne⁸. Gdy Jozue przygotowuje się do przeprawy przez Jordan, Bóg mówi: „Ty zaś dasz następujące polecenie kapłanom niosącym Arkę Przymierza: «Skoro dojdziecie do brzegu wód Jordanu, w Jordanie się zatrzymacie»” (Joz 3, 8). I Jozue czyni dokładnie to, co rozkazuje Bóg (por. Joz 3, 9–13). Gdy przeprawa przez Jordan dobiega końca, Bóg wydaje kolejne polecenie, które Jozue wypełnia posłusznie: „I rzekł Pan Jozuemu: «Rozkaż kapłanom niosącym Arkę Świadectwa, by wyszli z Jordanu». Wtedy Jozue polecił kapłanom: «Wyjdźcie z Jordanu»” (Joz 4, 15–17)⁹. Jozue okazuje Bogu pełne posłuszeństwo także wówczas, gdy przychodzi czas obrzezania Izraelitów. Oto Bóg mówi Jozuemu, by ten przygotował noże z krzemienia i dokonał ponownego obrzezania Izraelitów na pagórku Aralot. Jozue nie zmienia nic z nakazu Pana: noże są z krzemienia, a ponowne obrzezanie dokonuje na wskazanym pagórku. Spełnia więc dokładnie polecenia Boga (por.

⁸ Szeroki komentarz do tego tematu zawarty jest w *Międzynarodowym komentarzu...*, s. 440–442.

⁹ Jozue w tym wydarzeniu odgrywa taką samą rolę, jak Mojżesz podczas wyjścia z niewoli egipskiej. Przejście przez Jordan ma swoje paralele w obrazie przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone. W Biblii Jerozolimskiej w przypisie do wiersza 16 znajdujemy wyjaśnienie tego zdarzenia (por. BJ, s. 243).

Joz 5, 2–3)¹⁰. Gdy Bóg wysłał do Jozuego swojego Anioła, Jozue posłusznie wykonuje to, co jest mu polecone: „Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: «Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte». I Jozue tak uczynił” (Joz 5, 15). Bóg wydaje polecenia Jozuemu także wtedy, gdy zbliża się czas zdobycia Jerycha¹¹. Jozue wykonuje posłusznie wszystko (por. Joz 6, 2–7). Kiedy Jozue jest zniechęcony i smutny po klęsce wojennej¹², pokornie wypełnia to, co mówi do niego Bóg: „I rzekł Pan do Jozuego: «Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem [...]». Jozue wstał [...]” (Joz 7, 10–11. 16). Gdy Bóg wydaje rozkaz, by Jozue wziął wszystkich swoich wojowników i ponownie uderzył na Aj, Jozue podnosi się wraz ze wszystkimi wojownikami i wyrusza przeciw Aj (por. Joz 8, 3). Tak samo Jozue w niczym nie zmienia słowa Bożego, gdy dochodzi do decydującej rozgrywki w bitwie: „Wtedy rzekł Pan do Jozuego: «Podnieś zakrzywiony nóż, który trzymasz w ręce, przeciw Aj, gdyż daję je w twoje ręce». I podniósł Jozue zakrzywiony nóż, który trzymał w ręce, przeciw miastu” (Joz 8, 18). Tak też będzie w dalszych bitwach (por. Joz 10, 8–9; 11, 6–8). Jakże klarowna postawa. Jozue zawsze tak czynił. Okazywał Bogu pełne posłuszeństwo¹³. Nie dopytywał, nie dialogował, nie przedstawiał swoich racji, nie interpretował po swojemu słów Boga, nie realizował swoich pomysłów. Pan rzekł – Jozue wykonał! Posłuszeństwo! Jozue nabył tej postawy, gdyż jako sługa Mojżesza nie oddalał się z wnętrza namiotu!

Lecz oto na Jozuego przychodzi próba posłuszeństwa. Zwiadowcy na rozkaz Boga badają Kanaan (por. Lb 13, 1–24). Jaki jest efekt? Kraj podobał się

¹⁰ Wydarzenie to, ze względu na charakter niniejszego artykułu jest tylko tutaj wspomniane. Szeroki opis tego epizodu biblijnego z ukazaniem przesłania perykopy Joz 5, 2–9 i omówieniem jej kontekstu zob. G. SZAMOCKI, *Opowiadanie o obrzezaniu w Joz 5, 2–9. Apel deuteronomisty i jego bezpośredni adresaci*, „Collectanea Theologica” 77 (2007), nr 3, s. 5–26.

¹¹ Historia zdobywania Jerycha jest połączona z postacią nierządnic Rachab. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że Rachab ma ważne miejsce w historii zbawienia. Warto odnotować tylko trzy kwestie: przez to, że przyjmuje ona zwiadowców i ratuje im życie – stała się według Ojców Kościoła obrazem Kościoła, to znaczy, że została zbawiona dzięki wierze (por. Hbr 11, 31), a usprawiedliwiona przez swe uczynki (por. Jk 2, 25); dalej: w purpurowym sznurze, który uwiązała u okna, by tą drogą zwiadowcy mogli uciec, niektórzy Ojcowie Kościoła widzieli symbol krwi Chrystusa; wreszcie – co bardzo znamienne – Rachab-nierządnica jest także wśród czterech kobiet, które Jezus umieszcza w swym rodowodzie (por. Mt 1, 5). Na ten temat więcej zob. *Międzynarodowy komentarz...*, s. 437–438.

¹² W tym trudnym momencie Jozue modli się. Tę modlitwę Jozuego (Joz 7, 6–9) należy rozważać w zestawieniu z modlitwą Mojżesza. Widać tu wyraźnie różnicę. O ile Mojżesz wstawał się za Izraelem, którego Bóg chciał odrzucić, by stworzyć nowy lud, to Jozue jest zniechęcony porażką, więc Bóg musi go pokrzepiać i podnosić na duchu. Podobną postawę Boga bardzo wyraźnie widać również w historii Eliasza (por. 1 Krl 19, 1–8) i historii Jeremiasza (por. Jr 15, 10–21; 20, 7–18).

¹³ To pełne posłuszeństwo łączy Jozue z postawą wierności Bogu (por. D. DZIADOSZ, *Boża i ludzka wierność. Teologiczny obraz zdobycia Kanaanu*, „Verbum Vitae” 11 (2007), s. 43–66).

wszystkim, którzy zostali wysłani, lecz oto prawie wszyscy zwątpili, że można go zdobyć. Lud, który stanął na ich drodze, wydawał się im silniejszy, dlatego zaczęli rozgłaszać złe wiadomości. Przekonywali, że to kraj olbrzymów, przy których oni wydawali się tak mali, jak szarańcza (por. Lb 13, 31–33). Postawa taka niesie za sobą poważne konsekwencje. Bóg, widząc ciągłe wahanie i niedowierzanie, a nawet szemranie swojego ludu, który tak szybko zapomniał o wielkich dziełach w historii wyjścia z niewoli egipskiej, postanowił, że ci, którzy z Egiptu wyszli, nie wejdą do kraju, który poprzysiągł dać Abrahamowi i jego potomstwu (por. Lb 32, 10–12). I tak się stanie. Jednak będzie wyjątek! Kaleb i Jozue, którzy wychodzili wraz z innymi z niewoli, wejdą do Ziemi Wolności. Oto, co znaczy posłuszeństwo wobec Boga – pełne posłuszeństwo! Jozue wiele się nauczył, widząc dramat zachwiania Mojżesza. Słuchał więc Boga we wszystkim i starał się taką samą postawę wpoić całemu ludowi¹⁴.

Jozue jest więc człowiekiem żyjącym w bliskości z Bogiem¹⁵. Okazuje się jednak, że to za mało, by stanąć na czele ludu Bożego i podjąć zadanie zdobycia Ziemi Obiecanej. Do takiej misji potrzebne jest powołanie! Potrzebne jest wezwanie Boga, Jego inicjatywa, z którą wychodzi On sam, by kruche naczynie ludzkiego życia napęłnić potrzebnymi łaskami. Dobry Bóg wyświadcza tę łaskę. Powołuje Jozuego do misji zdobycia i wprowadzenia Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Opisy tego powołania można odnaleźć zarówno w Księdze Jozuego (1, 1–9), jak i Księdze Liczb (27, 18–23) i Księdze Powtórzonego Prawa (31, 7–8. 23). Gdy umiera Mojżesz, Bóg wypowiada słowo do Jozuego. To słowo Boga jest powołaniem. Tak jest zawsze. Na początku każdego powołania jest Bóg i Jego słowo. Bóg obwieszcza Jozuemu nie tylko to, co ma zrobić, lecz składa mu obietnicę. Jozue dowiaduje się, że ziemia, na której postawi swoją stopę, będzie jego własnością. Bóg składa też przyrzeczenie, że podobnie jak był z Mojżeszem, tak również nie opuści Jozuego. Zachęca wreszcie Jozuego, żeby był mężny i mocny. Jednak to wszystko mogło się urzeczywistnić musi być spełniony jeden warunek:

„[...] przestrzegając wypełniania całego Prawa, które nakazał ci Mojżesz, sługa mój. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach. Niech ta księga Prawa

¹⁴ Jakie były konsekwencje niesłuchania głosu Boga, najlepiej widać w wydarzeniu z Gibeonitami. Dowiedziawszy się, co Bóg rozkazał Mojżeszowi, Gibeonici uciekają się do podstępny, by ratować swoje miasta. Dlaczego więc Izraelici uwierzyli, że przybysze są z daleka, choć to przecież byli ich sąsiedzi? Otóż dlatego, że nie rozoznawali tej sytuacji, pytając Boga: „Mężowie spróbowali ich zapasów podróży, lecz wyroczni Pana nie pytali” (Joz 9, 14). Jednak to wydarzenie to piękny obraz ukazujący, że Bóg jest pełen łaskowości, jest ciągle otwarty, by przyjmować na swoje łono także tych, którzy są daleko (por. *Międzynarodowy komentarz...*, s. 443–444). W nawiązaniu do sceny drugiego rozmnożenia chleba por. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999, s. 165.

¹⁵ Por. *Nowy leksykon biblijny*, red. F. Kogler, red. wyd. pol. H. Witczyk, Kielce 2011, s. 323.

będzie zawsze na twych ustach; rozważaj ją w dzień i w nocy, abyś ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność” (Joz 1, 7–8).

Na polecenie Boga Mojżesz¹⁶ udziela więc na Jozuemu własnego charyzmatu (por. Pwt 3, 28). Mojżesz już wie, że do Ziemi Obiecanej nie wejdzie, dlatego ma nie tylko namaścić Jozuego na wodza, lecz także dodać mu odwagi, która będzie mu potrzebna w walce (por. Pwt 1, 38). Wybór padł na człowieka pełnego „ducha mądrości” (Pwt 34, 9). Nie wchodząc w szczegółową analizę tych tekstów, trzeba podkreślić rzecz najważniejszą. W każdym powołaniu pierwszym i najważniejszym jego elementem jest: „Pan rzekł”. Tak będzie w przypadku powołania Abrahama i tak będzie z Mojżeszem. Ta inicjatywa Boga wołającego znajduje potwierdzenie także podczas Zwiastowania, gdy Bóg powołał Maryję do szczególnej misji bycia Matką Boga, a także wówczas, gdy Jezus powoływał swych uczniów. W powołaniu najpierw jest Bóg i Jego wołanie, Jego inicjatywa. Nie ma powołania, które człowiek wymyśliłby sobie sam lub mógł je zaplanować. To Bóg powołuje! Z powyższych tekstów wypływa jeszcze jedna bardzo ważna w powołaniu prawda. Bóg, który powołuje, również obdarowuje! Daje swym wybranym wszystko, co jest im potrzebne, by mogli wypełnić powierzona im misję i zadania.

3. WOJOWNIK

Kiedy patrzymy na postać Jozuego-wojownika, nasuwa się od razu pytanie, jak rozumieć to, co Biblia określa mianem „świętej wojny” (por. Syr 46, 3)¹⁷. Trzeba od razu podkreślić, że w tej wojennej kampanii nie Jozue odgrywa rolę najważniejszą, lecz Bóg. Dlaczego? Ponieważ to właśnie Bóg najpierw zdobywa tę ziemię, a potem daje ją w posiadanie swemu ludowi¹⁸. Znamienny jest

¹⁶ W opisie znajdującym się w Księdze Liczb to właśnie przez Mojżesza Bóg dokonuje powołania Jozuego: „Pan odpowiedział Mojżeszowi: „Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włóż na niego swoje ręce. Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem. Przenieś na niego część twojej godności, by cała społeczność Izraelitów była mu posłuszna. Winien się jednak stawić przed kapłanem Eleazarem, a ten będzie za niego pytał Pana przez losy urim. Tylko na jego rozkaz winni wyruszać i na jego rozkaz wracać, zarówno on, jak i wszyscy Izraelici i cała społeczność. Mojżesz wykonał wszystko, co mu nakazał Pan. Wezwał Jozuego i stawił go przed kapłanem Eleazarem i przed całym zgromadzeniem. Następnie włożył na niego ręce i ustanowił go wodzem – stosownie do woli Pana oznajmionej przez Mojżesza” (Lb 27, 18–23).

¹⁷ Ponieważ ziemia, która ma być zdobyta, jest święta, zatem i wojna będzie święta (por. A. TRONINA, *Jozue-Jezus*, s. 44).

¹⁸ To zagadnienie szeroko omawia w swym artykule D. DZIADOSZ (por. tenże, *Boża i ludzka wierność*, s. 43–66).

tu obraz zdobywania Jerycha, a następnie miasta Aj. Jerycho jest miastem bardzo potężnym i nie do zdobycia. Jednak Izraelici zdobywają to miasto posłuszni nakazom Boga i stosując się do Jego słów. Natomiast nie są w stanie zdobyć miasta, które jest jak ruina i rumowisko. Tak bowiem tłumaczy się nazwę miasta Aj. Widać więc wyraźnie, kto naprawdę walczy i zdobywa posiadłości wrogów. Jak należy rozumieć zdobywanie przez Jozuego Ziemi Obiecanej? Z pomocą przychodzi św. Paweł Apostoł, który do gminy w Koryncie pisze: „Wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku poczeniu nas, których dosięga kres czasów” (1 Kor 10, 11). Z tego tekstu wynika, że zdobycie Ziemi Obiecanej i wyniszczenie wszystkich wrogów stanowi figurę i zapowiedź ostatecznego zwycięstwa nad szatanem. Historia walk Jozuego rzuca zatem światło na walkę i zmaganie z demonem i kształtowanie życia duchowego. Jakie są elementy tej walki? Miejsce Mojżesza, prawodawcy i charyzmatyka, zajmuje Jozue – wojownik. Oznacza to, że w walce ze złem trzeba być wojownikiem. Stawia to pod znakiem zapytania duchowość: módl się i zachowuj przykazania, a wszystko będzie dobrze. A więc łatwo i słodko – czy tak? Otóż dążenie do zbawienia i świętości jest czasem walki ze śmiertelnym wrogiem: „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, przeciwnik wasz diabeł jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu” (1 P 5, 8). Walki Jozuego są wojnami Pana! To Bóg decyduje, z jakim przeciwnikiem, w jaki sposób i kiedy walczyć. Ludzie jednak również walczą, co oznacza, że Bóg chce udziału człowieka. Z przesłania księgi Jozuego wynika, że w walce z demonem trzeba być solidarnym z innymi! Natchniony autor zapisał: „Wy jednak musicie wyruszyć uzbrojeni na czele swych braci, wszyscy zdolni do boju mężczyźni, i musicie im pomóc, aż Pan użyczy pokoju braciom waszym, jak i wam, i aż oni również posiadą ziemię, którą da im Pan, Bóg wasz. Wtedy możecie wrócić do kraju, który do was należy, i który dał wam Mojżesz, sługa Pana, po drugiej stronie Jordanu, ku wschodowi słońca” (Joz 1, 14b–15). Oto z woli Boga zwycięstwo nad narodami żyjącymi w Ziemi Obiecanej ma być dziełem całego ludu!

W „świętej wojnie”, którą prowadzi Jozue, ważny jest jeszcze jeden szczegół. Jozue zawsze niszczy wroga doszczętnie. Jozue jest posłuszny Bogu i nie wchodzi w kompromisy: „W ten sposób Jozue pobił cały kraj: wzgórza i Negeb, Szefelę i stoki górskie, i wszystkich ich królów. Nie pozostawił nikogo przy życiu i obłożył klątwą wszystko, co żyło, jak nakazał Pan, Bóg Izraela” (Joz 10, 40). W tych słowach zapowiedź tego, który mimo kuszenia przez diabła pokonał go, nie wchodząc z nim w żadne układy. Tak właśnie uczynił Jezus. Izrael jest ludem świętym. Bóg dąży więc do tego, by kraj, który ten naród ma posiadać, został całkowicie oczyszczony z obecności pogan. Lud święty bowiem jest ludem odizolowanym, jest szczególną własnością Boga (por. Pwt 7, 6). Taki naród ma się wystrzegać jakiegokolwiek kompromisu. Każdy kompromis może bowiem doprowadzić do niewierności Bogu. Takie były zamysły Boga, lecz lud był nie-

wierny. Raz jeszcze okazało się, że człowiek jest grzesznikiem. To wszystko nie działa się bez wiedzy i dopustu Bożego. Bóg jednak – wobec niewierności ludu i jego kompromisów – nie tylko nie wypędził narodów obcych z Ziemi Obiecanej, ale dozwolił, by w takich właśnie warunkach żył naród wybrany. Na taką próbę Bóg wystawił swój lud (por. Sdz 2, 20–23; 3, 2).

Wreszcie w swoim ostatnim przemówieniu Jozue raz jeszcze mówi o Bogu, który działał przez jego życie. Fragment ten opisuje wielkie zgromadzenie w Sychem, podczas którego Jozue odnawia przymierze z Bogiem (por. Joz 24, 1–15). Wzywa też lud do wierności Bogu: „Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu!” (Joz 24, 14). Lud jednogłośnie odpowiada: „My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem” (Joz 24, 18)¹⁹.

4. WNIOSKI

Z powyższych rozważań wynika jasno, że dopiero spojrzenie na całą historię Jozuego ukazaną w Biblii pozwala bardziej ją rozumieć i dostrzec najważniejsze przesłania.

1. Niewątpliwie Jozue jest figurą i zapowiedzią nadejścia Mesjasza w osobie Jezusa Chrystusa. Przedłużony dzień w czasach Jozuego – zatrzymanie słońca (por. Joz 10, 12–13) – zapowiada „Dzień”, który będzie trwał wiecznie, gdyż światłem tego „Dnia” będzie właśnie sam Jezus²⁰. Jednak najważniejszym przesłaniem, które Bóg przekazuje w osobie i historii Jozuego, jest wprowadzenie narodu wybranego do Ziemi Obiecanej. Jest więc Jozue figurą Jezusa, który wprowadza nowy Lud Boży do nieba²¹. Bóg, który prowadzi do nieba. Tej drogi do nieba człowiek nie pokonuje na wycucie. Światłem jest zawsze słowo Boże. Jozue prowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Czynił to mocą „nowego ducha”, powołania otrzymanego od Boga. Był w służbie Mojżesza od młodości jako jego pomocnik (por. Lb 11, 28). Staje się znakiem Jezusa Chrystusa prowadzącego swój lud do nieba. Tak zapisał św. Łukasz Ewangelista: „Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jozue – Jezus – Zbawiciel, którym Je nazwał Anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]” (Łk 2, 21).

¹⁹ Przypomnijmy, że ten lud to nie tylko ci, którym Jozue przewodzi, ale także ci, którzy nie byli w Egipcie i nie doświadczyli osobiście cudu Wyjścia ani wydarzeń na Synaju. Przez przysięgę, którą składają Bogu na ręce Jozuego, stają się oni częścią ludu Boga (por. BJ, s. 266).

²⁰ Por. J. SALIJ, *O Jozuem, który słońce zatrzymał*, „W Drodze” 313 (1999), s. 108–109; S. GACEK, *Analiza egzegetyczno-teologiczna perykopy Joz 10, 12–15*, „Studia Theologica Varsoviensia” 24 (1986), nr 2, s. 117–144.

²¹ Por. A. TRONINA, *Jozue-Jezus*, s. 41–56. Autor artykułu, ukazując Jozuego w tradycjach literackich Starego Testamentu i w literaturze „międzytestamentalnej”, szeroko interpretuje Jozuego jako figurę Zbawiciela.

Chrześcijanin prowadzony w wierze przez Boga poprzez wydarzenia życia ma również prowadzić do Boga innych!

2. Pan rzekł, a Jozue wszystko posłusznie wykonał. Taka postawa była możliwa, gdyż Jozue „nie oddalał się z wnętrza namiotu” (Wj 33, 11). Posłuszeństwo u Jozuego było pełne! On we wszystkim był posłuszny Bogu, bez najmniejszych kompromisów. Izraelici wchodzili w kompromisy z narodami pogańskimi, ale Jozue nigdy. To obraz przypominający, że nie ma i nigdy być nie może kompromisu ze złem i grzechem. Pełne posłuszeństwo Bogu, postawa możliwa w życiu ochrzczonych. Warunek jest zawsze jeden. To pokazuje historia Jozuego: nigdy nie opuszczać wnętrza namiotu. Być zawsze blisko Boga. Dziś ta bliskość wyraża się w obecności na Mszy świętej, lekturze słowa Bożego, adoracji Najświętszego Sakramentu, regularnej i szczerzej spowiedzi oraz modlitwie – tej brewiarzowej, różańcowej, litanijnej, myślniej.

3. Jozue został również ukazany jako wojownik. Widział bowiem, czym skończyło się życie Mojżesza. Jozue bez reszty posłuszny Bogu prowadził święte wojny Pana. Mężnie i bez lęku. Biblia, ukazując tę postawę Jozuego, przypomina, że w walce ze złem trzeba być wojownikiem. Chrześcijaństwo należy do odważnych. Dziś słyszy się o duchowości, w której zachęca się do tego, by się modlić i zachowywać przykazania, a wszystko będzie dobrze i spokojnie. Wydaje się, że trudno byłoby znaleźć potwierdzenie takiej postawy w Biblii. Trzeba się modlić i trzeba zachowywać przykazania. Trzeba być jednak w tym wszystkim wojownikiem. Modlitwa bowiem to wojowanie. Zachowywanie przykazań to wojowanie. Człowiek sam z siebie nie jest w stanie stawić czoła temu potężnemu wrogowi, który „krąży, szukając kogo pożreć”. Na tę bitwę potrzebny jest oręż. Aby stanąć w szranki z takim przeciwnikiem, trzeba być potężnym dziełki mocy Bogiem.

4. Wreszcie przesłanie, które jak najpiękniejsza perła zostało umieszczone w historii Jozuego: „Niech ta księga Prawa będzie zawsze na twych ustach; rozważaj ją w dzień i w nocy, abyś ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność” (Joz 1, 7–8). Pismo Święte – słowa Boga, święta Księga – ma być obecna w życiu wierzącego tak intensywnie, by można było powiedzieć: Biblio, ojczyzno moja...

RIASSUNTO

ANDRZEJ KRASOWSKI

Giosuè – assistente di Mosè e guerriero obbediente del Signore

La storia di Giosuè s'inserisce nel processo della conquista della Terra Promessa da parte del Popolo eletto d'Israele. La sua figura offre un messaggio eloquente nei confronti dei credenti di ogni epoca. L'articolo qui segnalato passa in rassegna le più importanti vicende della vita di Giosuè con l'intento di coglierne il messaggio spirituale valido anche per i cristiani d'oggi. L'autore presenta Giosuè nel suo ruolo prima di assistente e poi di successore di Mosè con l'incarico di guidare il Popolo d'Israele attraverso il deserto sottolineandone la totale obbedienza a Dio e l'incrollabile forza d'animo. Rileva inoltre che è proprio la totale obbedienza a Dio ad assicurargli le molteplici vittorie contro i nemici, in quanto questo genere di obbedienza a Dio da parte dell'uomo fa sì che nell'opera umana s'inserisca Dio stesso in veste di Dio Onnipotente. La figura di Giosuè diventa così anche figura profetica e tipo del Messia, servo obbediente di Dio, che libererà il Popolo di Dio dal dominio del demonio e lo introdurrà nella patria celeste. Da parte loro, i cristiani sono invitati, nel loro agire, a incamminarsi sulla strada di un'obbedienza radicale e senza compromessi. Vale a dire, a riempirsi di Dio e della sua potenza, nonché a intraprendere coraggiosamente la lotta spirituale contro il male presente nella propria vita.

Grzegorz Firszt OCD